



11 listopada 2010

W Parku Kopernika odsłonięto pomnik „Solidarności”. Uroczystość odbyła się 11 listopada w Święto Niepodległości. W uroczystościach wzięli udział działacze tczewskiej i regionalnej Solidarności, władze samorządowe, mieszkańcy miasta. Inicjatorami powstania pomnika byli członkowie Stowarzyszenia „Zawsze Solidarni”. Projektantem pomnika jest Stefan Kukowski, który dla idei "Solidarności" zrezygnował z gratyfikacji.



25 listopada 2010

Nagroda "SAMBURII" dla kawalera Stefana Kukowskiego. Jest to najwyższe wyróżnienie przyznawane przez Starostę Tczewskiego za szczególny wkład w rozwój powiatu i działalność społeczną. Jest wyróżnieniem za wieloletnie społeczne zaangażowanie i rozsławianie ziemi tczewskiej. Nagrodę wręczono na uroczystej sesji Rady Powiatu.

Myślę, że tegoroczna kandydatura nie budzi żadnych wątpliwości. Stefan Kukowski wniósł wiele w życie powiatu. Jemu zawdzięczamy nasz herb, kilka pomników, tablic pamiątkowych i wiele inicjatyw społecznych - mówił podczas uroczystej sesji starosta tczewski, Witold Sosnowski.



3 grudnia 2010 r.

Nagły przypływ mrozu zmobilizował nas do zainteresowania się bezdomnymi. Przyłączyliśmy się do organizacji darów. Hojnością wykazał się kawaler T. Włodarczyk który przekazał 300 kg produktów. Współorganizował całość S. Kukowski. Rozdawnictwem i rzetelnym rozdziałem zajęła się pani Prezes Tczewskiej Organizacji Bezdomnych i Bezrobotnych. Kolejka po dary była przeogromna, i bardzo zdyscyplinowana.



13 grudnia 2010 r.

Tradycyjnie, Biskup Pelpliński Jan Bernard Szłaga zaprasza na spotkanie opłatkowe samorządowców oraz ludzi zasłużonych dla Diecezji Pelplińskiej. Wśród zaproszonych można zobaczyć kawalerów W. Mroczkowskiego składającego życzenia Biskupowi, K. Smolińskiego oraz L. Melera łamiącego się opłatkiem z biskupem pomocniczym Piotrem Krupą, T. Włodarczyka w gronie kawalerów.





19 grudnia 2010 r.

Wigilia powstała z inicjatywy ludzi dobrej woli. Ciężar organizacyjny spoczywa na barkach kawalerów naszego Przeoratu. Cała logistyka to Włodzimierz Mroczkowski, poligrafia Tadeusz Serocki, główni darczyńcy to Tadeusz Włodarczyk, Leszek Meler ale również Kazimierz Smoliński. Największe stoisko "stołu wigilijnego" prowadzi postulat Piotr Rezmer. Opracowanie plastyczne, część artystyczna i koordynacja całości to Stefan Kukowski. Przygotowanie i oprawa w "sacrum" tej wielkiej uroczystości to zasługa naszego kapelana ks. Piotra Wysgi. Wigilia nie jest spotkaniem ludzi ubogich, aczkolwiek oni najwięcej z niej korzystają. Przychodzą wszyscy. Aby razem pośpiewać kolędy, przełamać się opłatkiem, zobaczyć pastorałki na małej scenie i wysłuchać koncertu zespołów na scenie dużej. Wigilię rozpoczął Biskup Pomocniczy Piotr Krupa błogosławieństwem opłatka. Można było zabrać do domu prawdziwy ogień betlejemski. Było kilka tysięcy opakowanego sianka, mnóstwo zabawek, książek i gier do których ustawiała się wielka kolejka. Radością najmłodszych był żywy żłóbek z osiołkiem. Rozdano 14000 opłatków, 4000 śpiewników z kolędami i prawie 4 tony żywności przygotowanych na gorąco i porcjowanych przez tczewskich gastronomów .



W Parku Kopernika rozdano 4 tys. śpiewników i 4 tys. kg potraw

Tylko jedna taka wigilia

Wigilia miejska w tczewskim Parku Kopernika to już tradycja. W ostatnią, mroźną niedzielę mieszkańcy spotkali się już po raz ósmy.

TCZEW. W tym roku liczbę uczestników oszacowano na ok. 5-6 tys. To jedna z największych plenerowych, ogólnodostępnych wigilii w kraju. Najpierw harcerze przekazali zgromadzonemu Betlejemskie Światołko Pokoju, które trafiło do strażaków, a później każdy z uczestników mógł je zabrać do domu.

Potrawy i... mróz

Tczewska wigilia jest wyjątkowa w skali kraju - adresowana do wszystkich mieszkańców, a także do tych, którzy w tym czasie odwiedzają nasze miasto. W jej organizację włączają się m. in. harcerze, żołnierze, policja i straż miejska oraz tczewscy restauratorzy.

Pomoc tych ostatnich, którzy jak co roku wspierają przedsięwzięcie, sprawia że każdy może skosztować wigilijnych potraw, do



Występy dzieci okazały się bardzo udane.

których ustawiła się długa kolejka. Dzięki koksownikom mieszkańcy mogli posilać się potrawami i nie zamarznąć.

- Dzielenie się chlebem to gotowość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi - mówił biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej Piotr Krupa. - W tym znaczeniu bierzemy do ręki oplatek, dzielimy się nim i składamy sobie życzenia. Życzę wszystkim, aby ta wigilia była zapowiedzią wesołych i spokojnych świąt.

Dzięki kurii diecezjalnej do rozdania było ok. 14 tys. opłatek. Do rąk uczestników trafiły też śpiewniki, rozdawane przez harcerzy.

- Oprócz tego, że rozdawaliśmy uczestnikom

wigilii te pięknie wydane śpiewniki, zachęcaliśmy dzieci do ustawiania się przy niebieskim namiocie, bo tam trwało wydawanie świątecznych maskotek (najczęściej misiów, pochodzących ze zbiorów prowadzonych przez samorządy szkolne) - powiedziała nam 15-letnia Monika. - Harcerze pomagali również przy tym. Roznosimy też sianko. Jestem tu razem z 20 innymi harcerzami i harcerkami.

Życzenia od władz i księży

Świąteczne życzenia złożyli tczewianom oraz mieszkańcom okolicznych gmin księża oraz wódcarze miasta i powiatu. W tym roku życzeniami podzielili się

nowy starosta tczewski Józef Puczyński i nowy prezydent Tczewa Mirosław Pobłocki. Życzeli oni radosnych, bogatych, ale przede wszystkim bardzo spokojnych świąt Bożego Narodzenia.

- Życzę Wam, abyśmy wszyscy spędzili te święta w gronie najbliższych, wśród śpiewu najpiękniejszych polskich koled - mówił prezydent Mirosław Pobłocki, który zdradził że po raz pierwszy składa życzenia tak liczno -mu gronu i dlatego... czuje lekką treść. - Oby nigdy nie zabrakło nam wiary, nadziei i miłości. Szczęśliwego Nowego 2011 Roku!

Dobrym słowem na święta podzielili się także posłowie oraz przedstawiciele wojska, policji i straży pożarnej.

„Skosztujcie czegoś jeszcze...”

Jeden z organizatorów, Stefan Kukowski, pomysłodawca corocznych spotkań wigilijnych przyznał, że tczewska wigilia jest jedną z największych, jeśli nie największą w Polsce. W tym roku rozdano na niej ok. 4 tys. śpiewników z koledami, a na stoły wigilijne trafiło ok. 4000 kg jedzenia, m. in. pierogi, bigos, barszcz, pierzywo, ciasta i jabłka.

- Taka wigilia to bardzo dobry pomysł - przyznał pan Konrad, który pojawił się na wigili ok. godz. 16. - To miłe, że kilka tysięcy mieszkańców może spotkać się i złożyć sobie życzenia, pospiewać koledy. Na razie jestem tu dość krótko, ale zdążyłem wypić barszyczek. Pewnie jeszcze spróbuję czegoś z kuchni polowej...

Spotkanie organizuje samorząd miasta Tczewa przy współudziale Starostwa Powiatowego oraz Kurii Diecezjalnej w Pelplinie.

Gdy już wszyscy podzielili się opłatkami ks. Marcin Baska zaczął zapowiadać występy kolejnych zespołów. Jako pierwszy wystąpił Chór Męski „Echo”. Później mogliśmy jeszcze oglądać i słuchać: dziecięcy Chór „Biedronki” i Chór Szkolny Latorośl z par. Św. Józefa. Wystąpili też kolednicy z Tczewskiego Towarzystwa Kulturalnego „Brama” i wiele innych zespołów, w tym przedszkolne.

Żywy żłóbek ze Swarozyna

Podczas wigilii nie mogło zabraknąć żywego żłóbka, przygotowanego w tym roku przez uczniów Zespołu Szkół Agrotechnicznych ze Swarozyna. Była to szczególna atrakcja dla dzieci, które podchodziły

do osiołka, owieczek i kozy podgryzających siano.

Pani Dorota przyszła do żywego żłóbka z 2-letnią Laurą, która była zachwycona obecnością zwierzątek. Mała krzyczała głośno, że widzi osiołka i owieczki.

- Wiedziałam, że przychodząc w to miejsce sprawię Laurze ogromną radość - stwierdziła pani Dorota. - Po tym jak rozdano opłatki, podzieliłam się z ludźmi, którzy stali dookoła mnie. Jestem tu od godz. 15.

Tuż obok żłóbka dzieci z tczewskich szkół odgrywały kolejne wersje jasełek. Punkt ten był nawet mocniej oblegany niż żywy żłóbek. Za ciężką pracę aktorską najmłodsi otrzymywali najczęściej po czekoladzie...

Wawrzyniec Mocny